QQRYQ

Drogi gimnazjalisto!

Trzymasz w ręce numer gazetki, który przygotowaliśmy specjalnie dla Ciebie. Niezmiernie cieszymy się, że chcesz wybrać naszą szkołę!
W tym numerze Gazetki QQryQ chcemy zaprezentować Ci wszystko to, czego możesz oczekiwać po dokonaniu słusznego wyboru.

A teraz coś z historii Gazetki...

„Pchełka" jest najstarszą gazetką Liceum Ogólnokształcącego w Żaganiu, do której udało się nam dotrzeć. Niestety zachowały się tylko trzy numery, pochodzące z roku 197 Wszystkie zostały zapisane na maszynie. Ilustracje tworzone zostały odręcznie, natomia scenki humorystyczne, zamieszczane na ostatniej stronie, odbijano na kalce.
Żałujemy, że niektórych, zamieszczonych artykułów nie da się odczytać. Są one bowiem skarbnicą wiedzy na temat czasów, w których powstawały.
Dzięki „Pchełce" czytamy się na temat ówczesnych wydarzeń. Gazetka była informatore na przykład w kwestii czynów społecznych, w które angażowała się młodzież.
„Planujemy pięć niedziel czynu, podczas których zetemesowcy wszystkich szkół średnic będą pracowali przy budowie stadionu sportowego przy budowie stadionu sportowego rzy ul. Kochanowskiego" Następnie pojawiła się „Tablica". Kolejną próbą stworzenia siły medialnej był BezNasWy". Gazetka ukazywała się w latach 1996-1997. Był to „nieregulniak", jak nazwała go redakcja. W związku z polepszeniem się możliwości technicznych, wizualna strona gazetki była nieporównywalnie epsza od poprzednich. Dziś możemy się dowiedzieć na przykład tego, że w szkole byli dyżurni, osiadający specjalne identyfikatory. Stali na straży porządku.
óźniej był „Odpadek", którego redaktorem była Marta Sawicka. To ona właśnie była protoplastą azetki QQryQ. W tej formie gazetka istnieje od 9 lat i jak widać nadal trzyma się dobrze. Artykuły niały różny charakter, często budzący kontrowersje. Aktualny skład redakcji przedstawimy na kolejnych tronach wydania. Zapraszamy do czytania, a młodych pisarzy-dziennikarzy do współpracy z nami przyszłym roku szkolnym!

Redakcja

Kilka słów do Gimnazjalistów:

Drodzy Gimnazjaliści!*

To już za parę miesięcy. Już niedługo będziecie musieli dokonać wyboru. Dokładnie w czerwcu złożycie podania i świadectwa do szkół. Wiadomo, musicie jak najlepiej napisać test, postarać się o dobre oceny etc, etc. Macie do wyboru trzyletnie licea, czteroletnie technika, trzyletnie licea profilowane oraz dwu-tzryletnie zawodówki. Utarło się, że najlepiej wybrać liceum. I to fakt. Macie dopiero 16 lat i pewnie połowa z Was nie ma totalnego pojęcia co będziecie robić za kilkanaście lat. Po liceum droga jest otwarta, nawet gdy nie zda się matury. Gdyż ma się świadectwo ukończenia szkoły. W każdej chwili można się dokształcić w szkołach pomaturalnych bądź w jakimś zawodzie. Liceum przygotowuje na naukę i ciągłe zmiany planów, co na dzisiejszym rynku pracy jest bardzo pożądaną cechą.
Głównym czynnikiem wyboru dalszej drogi edukacji niech będą Wasze zainteresowania. To w czym czujecie się naprawdę bardzo dobrze i nie sprawia żadnej trudności. Ważne są też rady rodziców, przyjaciół, zaufanych kolegów z danej szkoły, absolwentów szkół.

Przed Wami trudny wybór dotyczący bezpośrednio Waszej przyszłości. Doskonale wiemy, co czujecie – my też przez to przechodziliśmy!
Dlatego wyciągamy do Was rękę – chcemy ułatwić Wam zadanie i przedstawić jak najwierniej naszą szkołę, abyście mieli dobre rozeznanie. Jak wiecie, wszelkie dni otwarte są organizowane po to, aby dać Wam czas na pytania, rozwianie wątpliwości i realną ocen aktualnej sytuacji szkół średnich. Koledzy, czy koleżanki, rodzice często sugerują wiele na temat wyboru szkoły, ale pamiętajcie, że to jest przede wszystkim Wasza decyzja, od której zależeć będzie Wasza przyszłość, nie koleżanki, kolegi czy cioci. Nie obawiajcie się LO, wbrew powszechnej opinii to normalna szkoła, nie ma jakieś specjalnej harówki 24/7, nauczyciele są dla wyrozumiali, ludzie w porządku. Szkoła jak szkoła, tylko, że otwiera Wam drogę na każde studia jakie tylko chcecie ;)
Chcę zachęcić Was do pytania. Zasypcie nas najbardziej szczegółowymi pytaniami, nie bójcie się tego! Korzystajcie z okazji ! Z chęcią na nie odpowiemy ;)
Ta decyzja jest małym krokiem, który będzie miał ogromne znaczenie dla Waszej przyszłości. Dlatego też proszę Was, przemyślcie spokojnie to wszystko.
Dobrych wyborów życzą Wam zapewne wszyscy, a ja powiem - róbcie co chcecie, idźcie za głosem serca i rozsądku, choć te nie zawsze idą w parze ;)

Roxanna

erwy w naszej szkole nie są nudne. Muzyka, którą raczą nas operatorzy radiowęzła łagodzi obyczaje pomaga uporać się ze stresem, stymuluje do nauki.

Q: Czy obsługa sprzętu jest trudna?
R: Jedynie włączenie komputera jest trudne, gdyż jest zepsuty i nie chodzi...(śmiech)

Q: Jaką muzykę lubią według Was uczniowie?
R: Różną. My staramy się puszczać różne typy muzyki, ale oczywiście nie wszystkim to odpowiada.

Q: Jakiej muzyki Wy lubicie słuchać?
R: Głównie rocka. Kolega Artur (i tylko on!) lubi słuchać Michaela Jacksona- „Króla popu" (Pierwszego solisty, który się rozpada;)).

Q: Czy praca w radiowęźle sprawia Wam przyjemność?
R: Ogólnie jest fajnie, aczkolwiek mamy dużo obowiązków związanych z radiem tj. podłączanie sprzętu...

Q: Macie jakieś plany związane z muzyką?
R: Nie, oprócz słuchania muzyki i chodzenia na koncerty;)

Q: Nie wolelibyście spędzać długich przerw z klasą, znajomymi, przyjaciółmi?
R: Spędzamy z nimi czas, bo do nas przychodzą...

Q: Jak przygotowania do matury?
R: No, no... Jakoś idą... Powoli do przodu...

Q: Można do Was jakoś dołączyć? Macie już swoich zastępców?
R: Kiedy będziemy odchodzić wybierzemy nową kadrę na castingu... (śmiech). A tak poważnie mamy już kilka typów, ale szczegółów nie ujawnimy.

Q: Skąd bierzecie muzykę?
R: Każdy przynosi swoją muzykę. Uczniowie, a nasi koledzy, mogą ją przynosić na Mp3-kach i płytach. Aktualnie coraz rzadziej to robią- niestety

Q: Wasz idol?
R: Woźny, gdyż jest dobrym człowiekiem, który zna się na rzeczy...

Q: Dziękuję za wywiad;)
R: My również dziękujemy.

Skład: Konrad Zator, Mateusz Błaszczak, Adam Radziszewski, Artur Gierzkiewicz.

W naszej szkole, poza nauką, możecie także, wzorem starszych kolegów, udzielać się kulturalnie. Jeśli posiadasz poczucie humoru, możesz dołączyć do składu kabaretu lub wraz z kolegami stworzyć alternatywny. Jeśli jesteś uzdolniony muzycznie, chętnie zobaczymy Cię wśród członków zespołu.

Jak już wspominaliśmy, gazetka istnieje od dawna, specjalnie dla Was wybraliśmy kilka interesujących cytatów, by przybliżyć Wam nieco życie szkoły.

O katuszach dziennikarza:

„To dla was, uczniowie, męczyli się młodzi dziennikarze zdobywając różne wiadomości, pisząc artykuły raz ciekawe, raz mniej. To dla was siedzieli do późnej nocy, aby sklepać par zdań. Robili to z wielkim zapałem, choć przyznaję, że czasami ze znudzeniem, z poczucia dziennikarskiego obowiązku (znam to z doświadczenia)" : *Elfik*

„Nie chce mi się już rozdrabniać, więc przeskoczę przez resztę migusiem." : *Ola*

„Nie ma to, jak dobry wstęp. Ba! Wstęp to podstawa! Bez wstępu ani rusz. No, to już wstęp można sobie odpuścić." : *b.d*

Zażalenia pod adresem szkoły:

„ Raz w roku mamy szansę spędzenia czasu w szkole w tak rodzinnej i świątecznej atmosferze. Chociaż w sumie bądźmy nowocześni! Po co nam wydziwianie? Szkoła to szkoła. Bez sentymentów. Proponuję, na przyszłość w ogóle dajmy sobie spokój. Zawsze możemy się podzielić opłatkiem na przerwie... między śniadaniem a wizytą w toalecie..." : *Ola*

Nie żebyśmy krytykowali :p :

„ To, co Okręgowa Komisja Egzaminacyjna nazwała „próbą" pisana 6-8 stycznia, chwilami zahaczyło o farsę. <<Króliki doświadczalne>>, jakimi są przedstawiciele rocznika „86, zamiast generalnego sprawdzania stanu swojej wiedzy i umiejętności, otrzymali teksty pełne błędów i niedopatrzeń" : *emem*

Pytania:

„Kto mógł zdecydować się na tak niemoralny czyn? Czy mógł tego dokonać ktoś z zewnątrz? Czy przestępstwo było z góry zaplanowane? Komu zależało na kradzieży?" : *emem*

Pochwały:

„ Jak już zdążyliśmy wszyscy zauważyć, w naszych szkolnych toaletach pojawił się długo oczekiwany papier toaletowy i mydełko." : ...

Kulinarnie:

„ Ostatnio pogoda nas nie rozpieszcza. Słonko, och chowaj się golonko (sorki piszę przed obiadem, co mi ślina na język przyniesie), temperatura powyżej zera, aż chce się zjeść loda lub wypić zimnego shake'a (znowu skojarzenia z jedzeniem, to już chyba obsesja, ale i tak chupa chups rulezz!!!)." : *AJA*

Ciąg dalszy ...

XXX

„Najcudowniejszą rzeczą dla mnie na opisywanej wigilii jest nic innego, jak właśnie KROKIETY. Ci, którzy mnie znają, wiedzą- ja nigdy nie przechodzę obojętnie obok tego słowa" : *Partycja Aaaa*

Prośby:

„...Uwaga!! Apel do wszystkich „używających inaczej" umywalki. Wiecie, niektórzy naprawdę myją ręce w tych śmiesznych miskach z kranami(...). I tych, którzy wyczyniają te dziwy, wcale nie raduje, że ktoś przed chwilą oddał w swej dobroduszności do umywalki zawartość swojego pęcherza... Wiecie co? Zachowajcie swoją dobroduszność dla siebie..." : *b.d*

O czymś tam:

„ W takim razie o czym napisać? Otóż, z doświadczenia wiem (a zostało powiedziane:„ doświadczenie uczy, że doświadczenie niczego nie uczy"), że prawdopodobnie nikt poza tymi, co Uszą, nie przeczyta tego, co ty bredzę, więc nie specjalnie przejmuje się faktem, iż mój artykuł nie posiada (tak pożądanego przez wszystkich) sensu." : *Fela*

„ Nie mam jeszcze pomysłu na ten artykuł, więc pozwolicie, że będzie on o wszystkim i o niczym." : *Ola*

Wyjaśnienia:

„ Człowiek- zwierzę stadne. Musi żyć w grupie. Człowiek- istota stałocieplna. Musi utrzymywać stałą temperaturę ciała. Człowiek- osobnik czytający lektury." : *Adrianna*

Chorobowo:

„ Każdy dzień to szablonowy obraz zespołu upośledzenia zimowego, przejawiając się w rosnącej niechęci do świata. Każdy problem, choćby najbardziej błahy, wzrasta więc do wielkości prawdziwej życiowej katastrofy." : *Ola*

Przez redakcję gazetki przewinęło się mnóstwo dziennikarzy, aż nie sposób ich wyliczyć. Cytaty pochodzą z kilkunastu lat pracy gazetki..;)

Podsumowanie roku

Banach to szkoła, w której można się wiele nauczyć, rozwinąć własne zainteresowania. Uczniowie naszej szkoły odnoszą wiele sukcesów, którymi chcemy się pochwalić.

Rok 2008 obfitował różnorodnymi konkursami, w których uczniowie (lub teraz absolwenci) naszej szkoł pokazali co potrafią. Teraz kiedy przyszło podsumować miniony rok, przypomnijmy sobie ich sukcesy raz jeszcze :

1. Katarzyna Janowska została finalistką II stopnia Olimpiady Historycznej.
2. Grzegorz i Radosław Czachor otrzymali wyróżnienie w III edycji Ogólnopolskiego Konkursu Matematycznego Matmix.pl zorganizowanego przez XL Liceum Ogólnokształcące w Warszawie pod honorowym patronatem Mazowieckiego Kuratora Oświaty.
3. Marzena Kusz, Konrad Holc i Andrzej Ziembiński zajęli 2. miejsce w konkursie „Wielka ucieczka z obozu Stalag Luft III". Konkurs odbył się w piątek 28 marca. Zorganizowany po raz drugi upamiętni 64. rocznicę „Wielkiej Ucieczki". 4. Konrad Holc, uczeń klasy 2D zdobył zaszczytny tytuł laureata podczas finału VI Misyjnej Olimpiady Znajomości Afryki, który odbył się 16 kwietnia na Uniwersyteci Kard. Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. 5. W siedzibie Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie Wlkp. komisja konkursowa oceniła 30 kwietnia 2008 r. nadesłane na konkurs pn. „Pomoc w dwóch aktach" scenariusze monodramów. 6 miejsce i wyróżnienie za monodram „Droga bez powrotu" otrzymała Sandra Zajączkowska. 6. 9 maja 2008 r. w konkursie "Udział żołnierzy polskich w II wojnie światowej" zorganizowanym przez Muzeum Martyrologii Alianckich Jeńców Wojennych wszystkie miejsca na podium w kategorii uczniów szkół ponadgimnazjalnych zajęli nasi uczniowie. Najlepszym znawcą dziejów polskiego oręża okazał się Konrad Holc, drugie miejsce zajęła Marzena Kusz, a trzecie Łukasz Majewski. 7. Kamil Budas, Wojciech Rajtakowski i Mateusz Górski awansowali do etapu okręgowego Olimpiady Wiedzy Technicznej. 8. 12 listopada 2008r. w Warszawie uczennica żagańskie Banacha odebrała z rąk Prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska oraz Minister Edukacji Narodowej Katarzyny Hall stypendium dla najlepszych uczniów. Marta znalazła w grupie 3 uczniów reprezentujących województwo lubuskie na uroczystości ogólnopolskiej. 9. W piątek 14 listopada odby się eliminacje szkolne jubileuszowej 50. edycji Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym pod hasłem tematycznym "Bezpieczeństwo państwa". Komisja Szkolna zakwalifikowała do zawodów II stopnia (okręgowych) Konrada Holca i Igora Makowieckiego. 10. Komitet Okręgowy XXXII Olimpia Języka Francuskiego zakwalifikował do części pisemnej zawodów II stopnia Tomasza Kumora, Dominikę Marglewską i Natalię Woźniak. 11. Komitet Okręgowy XXXV Olimpiady Historycznej w Zielonej Górze zakwalifikował następujących uczniów naszej Szkoły: Mateusz Błaszczak, Konrad Holc, Katarzyna Wilk, Mateusz Suszko, Adrian Włodarczyk i Dominik Wojtkiewicz.
12. W czwartek 27 listopada 2008r. czwórka uczniów naszej szkoły otrzymała stypendia Marszałka Województwa Lubuskiego. Marta Łuczyńska osobiście odebrała nominację do stypendium z rąk Pana Marszałka Marcina Jabłońskiego. Pozostała trójka to : Marcin Chabraszewski, Maciej Ziobrowski i Dawid Frączek. 13. Szkolna Komisja XVI Olimpiady Wiedzy o Prawach Człowieka w wyniku eliminacji szkolnych przeprowadzonych 9 - 10 grudnia zakwalifikowała do zawodów okręgowych Wojciecha Mielcarka i Krzysztofa Wilka. 14. W dniu 13 grudnia 2008 roku w siedzibie Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana" w Żarach odbył się Finał Wojewódzkiego Konkursu Recytatorskiego polskiej poezji i prozy religijnej, i patriotycznej „Recytatorium 2008". Naszą szkołę reprezentowała uczennica klasy IE Angelika Czerniecka oraz uczeń klasy ID Mateusz Suszko. Ponadto w czasie recytacji o podkład muzyczny zadbały skrzypaczki z klasy IB Luiza Sitarz oraz Patrycja Irska.

Kilka odpowiedzi na kilka prostych pytań ... Czyli wszystko, co chcielibyście wiedzieć o nauczycielce języka polskiego - Weronice Łagnowskiej

Co sprawiło, że wybrała Pani akurat zawód nauczyciela?
To zaczęło się już jak byłam w szkole podstawowej. Moja nauczycielka od języka polskiego powiedziała mi w czwartej klasie szkoły podstawowej: *„Weronika Ty się ucz polskiego, bo zostaniesz nauczycielką"*. Zabawne, ale tak to się skończyło. Później, gdy nadszedł czas wybierania kierunku dalszego rozwoju, wybrałam ten, do którego najbardziej mnie ciągnęło. Na trzecim roku wybrałam specjalizację nauczycielską. Postanowiłam zostać nauczycielką, chciałam coś zmienić w edukacji, trochę inaczej ciekawiej uczyć, niż ja byłam nauczana.

... chciałam coś zmienić w edukacji, trochę inaczej ciekawiej uczyć, niż ja byłam nauczana ...

Już drugi rok pracuje Pani w naszym liceum. Jak się tu Pani podoba?
Podoba mi się. Uczniowie są aktywni, interesują się moim przedmiotem. Często prowadzimy dyskusje na temat literatury, co jest bardzo budujące i czasami odkrywcze. Dlaczego to liceum? Jest tu zdolna, pełna zapału twórczego młodzież, która nie uczy się na pamięć, lecz stara się zrozumieć dane zagadnienie.

Nigdy nie chciała pani pracować gdzieś w podstawówce czy w gimnazjum?
Nie, nie chciałam zostać nauczycielką ani w podstawówce,ani w gimnazjum. Chociaż miałam taką propozycję pracy. Wolałam liceum.

Ma Pani zamiar w przyszłości zamienić liceum na podstawówkę czy gimnazjum?
Nie. Na pewno nie. Wolę pracę z młodzieżą.

Nie czuje się Pani dziwnie, gdy młodzież zwraca się do Pani „per Pani"?
Nie. To było może dziwne jak byłam na pierwszym roku studiów, bo wykładowcy do studentów zwracają się „per Pan/ Pani", a teraz nie. Aż tak młoda jestem?

Zdarzały się Pani w życiu momenty, kiedy żałowała Pani, że wybrała takie, a nie inne studia?
Jak zaczęłam pracę, często wracałam do domu zmęczona, egzekwowaniem wiedzy od uczniów, po raz wtóry tłumaczeniem jednej rzeczy, aż uczniowie

→

zrozumieją. Byłam tym zniechęcona. Jednak następnego dnia potrafiło się to zmienić diametralnie. Takie dni po prostu motywują. Dla tych dni warto mieć czasem te gorsze chwile.

Czy ma Pani jakieś przesłanie dla osób, które wybierają się na filologię polską?

Czytajcie lektury. (Śmiech) Nie, nie mam żadnego przesłania.

Poleca Pani kierunek jakim jest filologia polska?

Jeśli ktoś lubi czytać. Na filologii część życia spędza się w bibliotece uczelnianej, część w bibliotece miejskiej, a część przyjeżdżając do domu na weekendy, też siedząc w bibliotece. Czy polecam? Nie wiem, to chyba indywidualna kwestia każdego z osobna. Na studiach nie zajmujemy się twórczą dyskusją na temat literatury. To mi się zawsze kojarzy z „Dniem świra", gdy Adaś Miauczyński mówi: *„Bracia poloniści, siostry polonistki, 130 było nas na pierwszym roku, myśleliśmy, że nogi Boga złapaliśmy, że oto nas przyjęto do szkoły postów."*, a tak naprawdę rozbieraliśmy literaturę na drobne kawałeczki.

Szkolny kabaret ECHEJ

"Dziewczyny zawsze przynoszą nieszczęście ..." - wywiad ze szkolnym kabaretem. Dowiedz się jaką mają receptę na tak dobre skecze i poczytaj o ich scenicznych wpadkach.

Od jak dawna się znacie? I kto wpadł na pomysł założenia kabaretu?

Artur: Z Adamem i Mateuszem znamy się od gimnazjum, ale tak właściwie poznaliśmy się i zaprzyjaźniliśmy dopiero w liceum. A z założeniem kabaretu to było tak… Ja (Adam) i Artur mieliśmy odegrać scenkę na godzinie wychowawczej, oczywiście wymyśliliśmy ją na krótko przed lekcją. Do scenki była nam potrzebna jeszcze jedna osob więc „zaprosiliśmy" do współpracy Ernesta. Po występie okazało się, że wypadliśmy bardzo dobrze a wszystkim się podobało. Tak właśnie postanowiliśmy założyć kabaret, z czasem dołączyli do nas Mateusz i Konrad.

Skąd pomysł na nazwę kabaretu?

Echej: (śmiech)… Było to na lekcji języka polskiego, podczas interpretacji wierszy Mikołaja Sępa Szarzyńskiego. Zainspirował nas utwór pt. „O krótkości i niepewności na świecie żywota człowieczego". Było strasznie…yyy.. ciekawie! (śmiech) Mateusz po prostu krzyknął E-hej i tak zostało.

Kto jest głównym pomysłodawcą waszych skeczy? Skąd czerpiecie pomysły?

Echej: Wszyscy! Pomysły na skecze powstają z reguły przed występem. To jest jeden wielki spontan! Nie kopiujemy tekstów z innych kabaretów, wszystko wymyślamy sami.

Ciąg dalszy ...

Kto wpadł na pomysł imion dla głównych postaci?
Echej: Hm… Do skeczu potrzebna nam była kobieta i mężczyzna. Pomysł na Pamelę był Adama, miała się kojarzyć z Pamelą Anderson… A Witold (śmiech), musieliśmy zostawić to imię, bo Adam innego nie mógł zapamiętać.
Nie brakuje Wam dziewczyny w zespole?
Echej: Dziewczyny zawsze przynoszą nieszczęście i mają głupie pomysły, a poza tym Artur zawsze robi za kobietę. Zresztą najlepiej pracuje się nam w składzie taki jaki jest aktualnie.
Miewacie tremę przed występem?
Echej: Raczej nie, ale zawsze obawiamy się, że nasze skecze nie będą wystarczająco dobre i nie będą się podobać publiczności. Zawsze jest tak, że im więcej mamy prób, tym bardziej nam się nie podoba.
Czy mieliście tzw. „wpadkę" na scenie?
Echej: (śmiech)…>5 minut później< tak mieliśmy. Było to podczas uroczystego zakończenia roku klas trzecich, które miało miejsce w pałacu, w ubiegłym rou. Przygotowaliśmy skecz o „Zjeździe Absolwentów Banacha". Artur wcielił się w postać Leona Zawodowca i musiał powiedzieć, że „mama zrobiła chleb z musztardą", nie mogło mu to przejść przez gardło, w pewnym momencie nie wytrzymał i parsknął śmiechem do mikrofonu.
Czy w życiu codziennym jesteście równie weseli?
Echej: Chyba tak…(śmiech) Nie łapiemy zmuły, nie wymyślamy teorii..(śmiech)
Jak myślicie czy kabaret będzie dalej istniał po Waszym odejściu z Banacha?
Echej: Uważamy, że nie, gdyż nie spotkaliśmy się z szalonymi następcami
Jak układa się Wam współpraca z nowym kolegą z kl. 1?
Echej: Współpraca układa się nam dobrze. Wygląda tak, jak ogólnie rzecz biorąc, cały nasz skład. W przyszłym roku będzie wyglądał jak Adam, a w trzeciej klasie jak Konrad..(śmiech).
Dziękujemy za udzielenie wywiadu i życzymy powodzenia oraz wytrwałości w pracy nad tworzeniem nowych skeczy.
Echej: Dziękujemy również!

Skład: Adam Radziszewski, Mateusz Błaszczak, Konrad Zator, Oskar Chimko, Artur Gieszkiewicz

Myślicie, że Banach jest nudny?
Zakuwanie, zakuwanie i jeszcze raz zakuwanie?
No to się pomyliliście...!!

Dowiedz się więcej ...

Cytaty

Poniżej prezentujemy klika cytatów z lekcji:

Lekcje z panem Rafałem Szymczakiem (nauczycielem WOS-u i historii):

Koleżanka A wezwana do oddania zeszytu z prasówką: Szału nie ma , proszę Pana
R. Sz.: Tu nic nie ma

Koleżanka A: Ja mam coś wspólnego z Austrolopitekiem.

Koleżanka A: Można dokończyć pisać kartkówkę na przerwie, bo zapomniałam czegoś ważnego dopisa
Mina nauczyciela była powalająca.

Przy oddaniu kartkówek:
R. Sz.: Ale Piotrek przebił wszystkich od dziś brąz składa się z 90% żelaza i 10% węgla

R. Sz.: Ile człowiek ma wody w sobie?
Kolega M: 3/4 prawie
R. Sz.: To prawie meduza..

Lekcje z panią Anną Rybak (nauczycielką matematyki):

Koleżanka A: Koło o krawędzi "a"

Koleżanka A: ciężkie to jest!
Pani z uśmiechem: Wcale nie, trzeba tylko myśleć.

Pani Do kolegi K: Małe dzieci jak nie widziały kalkulatora to do tej pory myślą że 3 = 1,71(do kwadratu

Po dłuższym tłumaczeniu nam czegoś niezwykle trudnego, jak dla nas, Pani wreszcie pyta:
Rozumiecie to ?
Klasa zamilkła i w napięciu czeka na ochotnika, który w imieniu wszystkich powie "nie" wreszcie słuch
Pani z uśmiechem na twarzy: Bardzo się cieszę.

A. R.: Na czym można wykonywać te dzielenia?
Kolega P: Na liczbach !

AR: Co podkreśliłeś ?
Kolega P: 1
AR: Potem?
Kolega P: 2
AR: A potem
Kolega P: "n" ?
AR: ...

Cytaty

Lekcje z panem Andrzejem Wołodkiewiczem(nauczycielem technologii informacyjnej i fizyki):

Pan: Nie myślcie o zadaniu, myślcie o odpowiedzi

Na fizyce kolega pisał zadanie z historii, o dziwo, nie spisywał, co jest za powszechnie uznawaną formą pisania zadania "na gwałt". Po chwili jednak stracił swój podręcznik. Nauczyciel po uprzednim podyktowaniu zadania zajął się lekturą owego podręcznika:
- Się w tej historii prawie nic nie zmieniło
Bystra koleżanka M po 15 min z wyrzutem: Po co Panu podręcznik do historii?
A. W.: To ja przypomnę problem, łódka, nurt rzeki, pod prąd, z prądem
Ta sama koleżanka M: z prądem to taka herbatka jest

A. W.: Pierwsza ławka cicho! To, ze mnie nie widzisz to nie znaczy, że mnie tu nie ma.

Lekcje z panem Mieczysławem Śmieszkiem (dyrektorem szkoły i nauczycielem geografii) :

Dyrektor pokazuje nam mapę: Co to jest?
Koleżanka M: Mapa
Koleżanka A: Zimbabwe
Kolega M: Chiny ! Wolfram !
Dyr.: oj robaczki, robaczki

Dyr.: kobietę wyślemy na biegun.

Dyr.: Aga, czemu nie masz tej jednostki ?
Koleżanka A: Bo nie wiedziałam co z nią zrobić.

Kolega K kibicuje koleżance A, która jest przy tablicy
Kolega K: Aga, Aga, Aga, Aga...
Dyr.: Kamil, to nie happening

Dyrektor po podyktowaniu nam jednego z dowodów ruchu obrotowego Ziemii :
Jacy Wy zboczeni jesteście

Dyr.: Cofamy zegarek, znów mamy czwartek, deja vu, dzień Świstaka

Dyrektor do koleżanki A, która jest jedną z głównych bohaterek tych zdarzeń: Masz tendencję do przywalania...

Dyrektor do kolegi K: Nie grzeszysz inteligencją.

Opiekunowie:

Anna Świeboda,
Małgorzata Bąk,
Weronika Łagnowska

Oraz:

Piotr Kondraciuk - fotograf,
Natalia Goździejewska,
Martyna Jarosz